

Renata Mikielawicz*

OPAKOWANIE, ALTERNATYWNA ARCHITEKTURA, POWTARZALNOŚĆ WZORCÓW?

WRAPPING, ALTERNATIVE ARCHITECTURE, REPETITIOUSNESS OF THE PATTERNS AND STANDARDS?

Witruwiusz w swoim traktacie zalecał tworzenie budynków zindywidualizowanych. Ze względu na *distributio*/ekonomię – właściwe rozporządzenie materiałem i miejscem oraz oszczędność. Współczesna architektura ekologiczna kieruje się tymi samymi zasadami. Pozostaje jeszcze tylko(!) różnica (?) w podejściu do proporcji, uporządkowania, wdzięku, harmonii i kompozycji budynku oraz jego kontekstu przestrzennego.

Słowa kluczowe: teoria Witruwiusza, idea rozwoju zrównoważonego, architektura ekologiczna, forma przestrzenna

In his spatial codes Vitruvius recommend creation of individualized buildings. Especially because of *distributio/economy* – the right use of material and function and because of the need to economize. Contemporary ecological architecture follows the same rules. What remains to consideration – only (!) the difference (?) in regard to proportions, order, charm, harmony and composition of the building and its spatial context.

Keywords: Vitruvian theory, sustainable development, ecological architecture, spatial code

*Dlaczego wybudowano katedrę
koło góry?
dlaczego góra
nie wystarcza modlitwie?
(...)*

Yvon Le Men, *** (*Le jardin des tempêtes*,
tłum. K. Brakoniecki)

Współczesna przestrzeń, szczególnie przestrzeń miejska, to przestrzeń znaków i symboli. Poszukiwania tożsamości. Własnego ja. Swojego miejsca

w coraz bardziej zindywidualizowanym świecie. Dotyczy to tak ludzi, jak budynków czy przestrzeni prywatnych i publicznych. Przestrzeń nas otaczająca wypełnia się zatem tysiącami znaków stanowiących przekaz świadomie i nieświadomie odbierany, przetwarzany i zamieniany w nowe znaki – fasady tworzonych budynków – architektoniczne opakowania dla zindywidualizowanych potrzeb konsumpcyjnego społeczeństwa. Współczesne budynki wydają się sprowadzać całą swoją istotę do bycia opakowaniem, efektywnym, atrakcyjnym i ... pozbawionym treści, bo

* Mikielawicz Renata, dr inż. arch., Politechnika Łódzka, Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska, Instytut Architektury i Urbanistyki.

to co je wypełnia, już po chwili może być inną funkcją, odmiennym sposobem użytkowania. Budynek staje się wtedy opuszczoną, niepotrzebną, lub już czekającą na kolejny recykling, skorupą. Proces ten, powtarzalny i w gruncie rzeczy ciągły, zintensyfikował się poprzez przyspieszenie życia współczesnego społeczeństwa, globalizację procesów, wymianę wzorców, które zostały pozbawione kulturowego zakorzenienia w konkretnym miejscu i czasie. Formy otaczającej nas przestrzeni stają się obce. I chociaż są efektowne to powodują uczucie znużenia, jak wycieczka po przeładowanym ekspozycjach muzeum (zbyt dużo wrażeń w zbyt krótkim czasie, bez możliwości powrotu w to samo miejsce, by rozpoznawać je w zmiennych warunkach oświetlenia, nastroju, pogody). A kluczową kwestią funkcjonowania we współczesnym świecie jest zaufanie i czas lub ich brak [1].

Bruno Latour odnosząc się do problemów demokratycznego społeczeństwa stwierdza: *Nie ma równowagi między możliwością zdefiniowania nieuniknionej i bezdyskusyjnej rzeczywistości tego, co po prostu „jest” (wspólnego świata) a możliwością podtrzymywania wbrew przeciwnościom bezdyskusyjnej i nieuchronnej konieczności tego, co powinno być (dobra wspólnego)* [2]. Odnosi te problemy do faktów i wartości. Elementów rzeczywistości, do których odnosiła, i odnosi się teoria Witruwiusza. I definiowanego przez nią, czy odnoszonego w odwiecznej dyskusji, sposobu wykonywania zawodu architekta. Witruwiusz definiuje dzieło architektoniczne poprzez sposób tworzenia, wiedzę, materiał, konstrukcję czy umieszczanie w kontekście otoczenia (mimo, że do kształtowania przestrzeni urbanistycznej się nie odnosi – [3]). Buduje zwartą, całościową, holistyczną koncepcję. I w swoim sposobie tworzenia architektury spotyka się z najnowszymi ideami ekologicznej architektury czy w ogóle ekologicznego sposobu rozumienia świata i jego skomplikowanej rzeczywistości. Bo przecież to właśnie holistyczne

podejście jest najistotniejszą cechą alternatywnego sposobu myślenia. Alternatywnego do tradycji, czyli teoretycznie do idei Witruwiusza, będącej częścią dziedzictwa tradycyjnego społeczeństwa. Właściwie na każdym etapie rozwoju myśli architektonicznej można odnaleźć podobne poszukiwania [4]. Poszukiwania mające prowadzić do odnalezienia nowej tożsamości, tej właściwej, jedynej prowadzącej do ideału. *W naszym świecie wybujałego „indywidualizmu” tożsamość ma swoje dobre i złe strony. Waha się między marzeniem a koszmarem i trudno przy tym uchwycić, kiedy jedno przechodzi w drugie. W większości przypadków obie te modalności płynnej nowoczesności współistnieją ze sobą, nawet umieszczone na różnych poziomach świadomości. W warunkach wyznaczanych życiem przez naszą płynną nowoczesność, tożsamości są może najbardziej rozpowszechnionymi najostrzejszymi, najdotkliwiej odczuwanymi i najbardziej kłopotliwymi przykładami ambiwalencji* [5].

Tożsamość zmieniają, czy też tożsamości poszukują, również budynki, czy przestrzenie publiczne. Park miejski przestał być „zielonymi płucami miasta”, publicznym ogrodem, a stał się miejscem spotkań. Paryskie La Villette porządkują czerwone konstruktywistyczne „folies”, sekwencje transformacji [6]. Różnorodność funkcjonalna przestrzeni parku wymagała wprowadzenia elementu porządkującego, wprowadzenia ładu przestrzennego dla umożliwienia użytkownikowi uzyskania swoistej „ciągłości percepcyjnej” miejsca.

Współczesna technika umożliwia zarówno ponowne wykorzystanie np. dziewiętnastowiecznej kamienicy (pozostaje jedynie fasada), jak i stworzenie skomplikowanych geometrycznych kształtów (również fasada) budynku o utylitarnej wszak funkcji (np. biurowej – patrz budynek TVP w Warszawie). Jedynie konceptualne założenia twórcy nadają formie znacze-

nie. Nie zawsze czytelne dla potencjalnego odbiorcy. Rozbicie percepcyjne świata pozbawiło nas wspólnych kanonów odczytywania podobnych znaczeń. Nie posługujemy się już tymi samymi, ukorzenionymi kulturowo wzorcami. Świat „globalnej wioski” w dobie Internetu rozczłonkował się na nieskończenie wiele indywidualnych realnych i wirtualnych rzeczywistości. Dom, w którym mieszkamy (i my w nim) może stać się lepszy i bardziej rzeczywisty w świecie gry „Second Life”.

Indywidualność czy indywidualizacja? *Albowiem wydaje się, że inaczej trzeba budować domy miejskie, inaczej budynki gospodarskie na wsi, inaczej dla bankierów, inaczej dla ludzi szczęśliwych i wytwornych, inaczej dla ludzi możnych, którzy umysłem swym kierują republiką. I w ogóle rozkład budynków powinien być dostosowany do osób, które mają z nich korzystać.* To Witruwiusz [7].

Staramy się zatem tworzyć rozwiązania zaspokajające nasze potrzeby w sytuacji, gdy tych potrzeb nie jesteśmy tak naprawdę w stanie zdefiniować. Poszukujemy coraz bardziej technicznie doskonałych rozwiązań całkowicie gubiąc świat emocji, sprowadzany do ciągłego dostarczania nowych podniet. I tak jak powierzchowna staje się nasza percepcja świata tak powierzchowna jest architektura proponowana nam przez współczesnych twórców. Opakowanie zastępuje zawartość, a forma opakowania zdaje się jedynie zaskakiwać. Nowe podniety wymagają odstępstwa od powtarzalnego, stabilnego kanonu wartości. Nie to cenne co znane czy oswojone, ale to co zaskoczy. Zatrzyma w biegu choć na chwilę. Co najdziwniejsze mimo innego podejścia w rozwiązaniach „ekologicznych” te odniesienia estetyczne i formalne zdają się obowiązywać zarówno „tradycjonalistów”, jak i „alternatywnych”. Postulat negacji kontekstu [8] czy przeciwnie wręcz wchłanianie świata otaczającego [9] – oba znalazły miejsce w nieodległej przeszłości. Chaos i porządek

przenikają świat wartości współczesnej architektury. Dekonstruktywiści wykorzystują teorie nadawania nowych kontekstów znaczeniowych elementom o znanych i utrwalonych funkcjach. Ekolodzy poszukują z jednej strony energooszczędności, ale i harmonii (a to witruwiańskie *symetria* i *decor*) – w zjednoczeniu ze światem natury.

Ekologiczne podejście do projektowania postuluje wykorzystanie istniejącej tkanki budynku (oszczędność energetyczna, ale bliska ekonomii Witruwiusza). Interesującym przykładem rozwiązania architektonicznego, w odniesieniu nie tylko do ponownego wykorzystania już istniejącego założenia, jest przebudowa zagrody wiejskiej z 1840 roku w Vietach w Dolnej Bawarii [10]. Architekt (Peter Heimerl) przetworzył istniejący obiekt domu mieszkalno-inwentarskiego adaptując go na potrzeby własnej rodziny. Istniejąca struktura budynku staje się pretekstem dla zaskakującego potraktowania doznania zmysłowego i estetycznego. Zastana substancja budowlana zostaje zachowana wraz z obtłuczonym tynkiem, nieobrobionymi deskami itp. i jedynie niektóre ubytki są uzupełniane. Stary dom niejako „obejmuje” nowe funkcje. Staje się opakowaniem dla nowego sposobu użytkowania. Szalenie wymagającego od odbiorcy, szczególnie w kategorii estetycznej, ale również w rozumieniu komfortu użytkowego pomieszczeń. Heimerl w swoim projekcie domu mieszkalnego w Vietach wykorzystuje kontrast temperatury ogrzewanych pomieszczeń (wbudowanych w istniejące pomieszczenia np. sypialnia w przestrzeni strychu) i przestrzeni łączących, gdzie ogrzewania nie zainstalowano. W pokoju dziennym, dawnej izbie paradnej, o abstrakcyjnych, geometrycznych formach na podłodze pozostawiono fragment podłogi wysypanej piaskiem – pustka sugerująca potrzebę (lub właśnie jej brak) posiadania stołu. W łazience, gdzie możemy obserwować obłupane deski nad oknem wstawiono luksusową wannę, nawiązującą do prostej formy żłobu – poidła

dla bydła. Stary dom częściowo spełniał funkcje inwentarskie. Na każdym kroku jesteśmy konfrontowani z fakturami nieodnowionych, oryginalnych materiałów zestawionych z surowym betonem nowych, dodanych elementów wnętrza (projekt otrzymał nagrodę Architekturpreis Beton 2008) [11]. Stworzono tu nową jakość, rzeczywistość wykraczającą poza utarte przyzwyczajenia. Radykalizm minimalizmu stawia niezwykle wyzwania codziennemu użytkownikowi. To właśnie najciekawsze zagadnienie, jak sprawdzi się tak radykalne traktowanie otoczenia w życiu codziennym. Czy rzeczywiście jesteśmy w stanie aż tak bardzo zredukować nasze potrzeby, również te emocjonalne?

Witruwiusz niezwykle racjonalnie odnosi się do rzemieślniczej, warsztatowej strony zawodu. Ale nie zapomina o tym, że wszystko składa się z dwóch elementów – wykonania i teorii. Odnosi to do wiedzy i umiejętności twórcy. I tu właśnie jego teoria wydaje się najbardziej ponadczasowa. Gdyż jakiegokolwiek rozwiązanie obiektu architektonicznego czy zespołu urbanistycznego proponujemy, sposób jego funkcjonowania zależy od porządku świata jaki nosimy w sobie, od wartości jakie wyznajemy, wszelakich kanonów estetycznych, jakie uważamy za piękne. Tworzymy przecież ramy naszego życia poprzez budynki, jakimi się otaczamy. To jedna z definicji architektury, definicji wszak w pełni witruwiańskiej.

PRZYPISY

[1] Por. teorie dotyczące alternatywnego myślenia o społeczeństwie – Macnaughten P., Urry J., *Alternatywne przyrody. Nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 134, 180.

[2] B. Latour, *Polityka natury*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009, s. 147.

[3] Por. Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999; Lefebvre H., *The Production of Space*, Blackwell Publishing, Malden, MA 1991/2008, s. 270 i n.].

[4] Por. J. Steele, *Ecological Architecture. A Critical History*, Thames & Hudson Ltd, London 2005 i Wines J., *Green Architecture*, Taschen, Köln 2000.

[5] Z. Bauman, *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vec-*

chim, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007, s. 33.

[6] Venturi R., Scott Brown D., Izenour S., *L'enseignement de Las Vegas ou le symbolisme oublié de la forme architecturale*, Pierr e Mardaga, Bruxelles 1978, s. 155.

[7] Witruwiusz, *op.cit.*, s. 32.

[8] R. Koolhaas, *Delirious New York. A Retroactive Manifesto for Manhattan*, The Monacelli Press, New York 1994.

[9] R. Venturi, *op.cit.*, por też B. Tschumi, *Architecture and Disjunction*, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts, London, England 1996.

[10] Por. R. Mikielwicz, *Dom intymne centrum świata*, maszynopis referatu na konferencję Architektura Mieszkaniowa 2009 (w druku).

[11] Por. *ibidem*.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007.
- De Botton A., *The Architecture of Happiness. The Secret Art of Furnishing Your Life*, Penguin Books, London 2007.
- Klein N., *No Logo!*, Goldmann, München 2005.
- Koolhaas R., *Delirious New York. A Retroactive Manifesto for Manhattan*, The Monacelli Press, New York 1994.
- Latour B., *Polityka natury*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009.
- Lefebvre H., *The Production of Space*, Blackwell Publishing, Malden, MA 1991/2008.
- Macnaughten P., Urry J.: *Alternatywne przyrody. Nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2005.
- Mikielewicz R., *Dom intymne centrum świata*, maszynopis referatu na konferencję Architektura Mieszkaniowa 2009 (w druku).
- Steele J., *Ecological Architecture. A Critical History*, Thames & Hudson Ltd, London 2005.
- Tschumi B., *Architecture and Disjunction*, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts, London, England 1996.
- Venturi R., Scott Brown D., Izenour S., *L'enseignement de Las Vegas ou le symbolisme oublié de la forme architecturale*, Pierre Mardaga, Bruxelles 1978.
- Wines J., *Green Architecture*, Taschen, Köln 2000.
- Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.